№ 168. Kraków 27 Lipca — Wtorek. Rok 1858.

# CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca,

Przedpłata na dziennik „Czas“

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 21 | rocznie | złr. 25 |
| półrocznie | „ 10 kr. 30 | półrocznie | „ 12 kr. 30 |
| kwartalnie | „ 5 „ 15 | kwartalnie | „ 6 „ 15 |
| miesięcznie | „ 2 „ — | miesięcznie | „ 2 „ 24 |

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 31 | rocznie | złr. 35 |
| półrocznie | „ 15 kr. 30 | półrocznie | „ 17 kr. 30 |
| kwartalnie | „ 8 „ 15 | kwartalnie | „ 9 „ 15 |

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu“.

Listy reklamacyjne nieopieczętowene nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

**Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem dziennika *Czas* spóźnili, ogłasza się dwumiesięczna przedpłata, to jest na miesiące Sierpień i Wrzesień b. r. kwartału IIIgo w kwocie 3 złr. 20 kr. m. k.**

*Administracya Dziennika „Czas“.*

## Kraków 26 lipca.

Sytuacya chwilowa polityki europejskiéj, składa się o ile z dzienników sądzić można, z tych samych żywiołów co w przeszłym tygodniu, i żywioły te w tejże saméj co przed ośmiu dniami ukazują się postaci.

Konferencye odbyły dwunaste posiedzenie, zawsze tajemnica ich otacza, w około któréj zawsze krążą domysły. Rozprawiać one mają ciągle o organizacyi Księstw Naddunajskich, i bez żadnego jak utrzymują uwzględnienia wypadków, które się w ciągu ich obrad w Turcyi zdarzają. Chcą wiedzieć niektóre dzienniki, że wybór hospodarów powierzony zostanie mieszkańcom tych prowincyj, donoszą nawet o różnych kombinacyach co do tych wyborów. Pierwszych atoli hospodarów zamianuje konferencya. Przedwcześnie byłoby rozbierać te pogłoski. Wystarcza o nich wzmianka, jak niemniéj, że po kwestyi Księstw Naddunajskich konferencye natychmiast przystąpić mają do kwestyi żeglugi na Dunaju, spodziewają się zaś ukończyć swe prace koło 15go sierpnia bez odroczenia się jak dawniéj pisano.

Uroczystości w Cherbourgu i wizyta Królowéj Wiktoryi jest ciągle przedmiotem komentarzy, z których żaden nienadweręża w niczém zdania jakieśmy sobie pozwolili objawić, skoro tylko pewna wiadomość o tym wypadku nas doszła. Wspomnieć tylko warto doniesienie, które czytamy w ostatnim numerze dziennika francuzkiego *la Presse*. Według tego książe Montebello, poseł francuzki w Petersburgu miał otrzymać polecenie, aby z wielką ostrożnością dał do zrozumienia gabinetowi rosyjskiemu, iż życzeniem byłoby Francyi, aby flota rosyjska wysłana na morze Śródziemne nieukazała się przed Cherbourgiem w chwili pobytu tamże Królowéj angielskiéj, dla uniknienia wszelkich szkodliwych wniosków i tłumaczeń. W autentyczność tego doniesienia sama *la Presse* mało ma zaufania, i zdaje się słusznie.

Co się tyczy spraw niemieckich i kwestyi duńskiej wyręcza nas w liście swoim korespondent nasz berliński. Po odczytaniu jego korespondencyi zamieszczonéj poniżéj, przekonają się czytelnicy, że tekst odpowiedzi duńskiéj ogłoszony przez dzienniki niemieckie, a powtórzony przez nas w ważniejszéj części pod właściwą rubryką, nie zmienia w niczem wypowiedzianego dawniéj w piśmie naszém o téj sprawie zdania.

Lecz w obec wiadomości które codziennie prawie dochodzą ze Wschodu, wszystkie sprawy tracą na ważności. Do sprawy czarnogórskiéj, do powstania w Bośnii, rozruchów w Kandyi, rzezi w Dżeddah, morderstw w Jerozolimie, buntów w Bagdadzie, dodać trzeba jeszcze bunty w Syryi, gdzie dwa znaczne porty na morzu syryjskiém w Trypoli i Latakie (dawniéj Laodycei) zajęte zostały przez powstańców. Z jednéj strony powstają chrześcianie, z drugiéj buntują się muzułmanie. Symptomata rozkładu państwa ottomańskiego objawiają się po wszystkich jego krańcach. Silnéj bardzo potrzebaby dłoni, aby ująć w karby zdołała rozpasane namiętności tych ciemnych a fanatyzmem zagrzanych ludów. Tymczasem donoszą o słabości Sułtana Abdul-Medżyda. Prawdziwie więc stroną ważną sytuacyi europejskiéj jest kwestya wschodnia, któréj miarka widocznie się dopełnia. W obec problematycznego położenia Turcyi co pocznie Europa? Pytanie to nierozwiąże zwłoka, i stanowczą odpowiedź wydać będzie musiała polityka, która sprawę cywilizacyi zapisała jako swoje godło.

## Korespondencya Czasu

**Lwów** 23 lipca.

(z) Od czasu śmierci Glögla, byłego dyrektora teatru niemieckiego, niewiadomo dotąd kto zarząd tegoż teatru nadal obejmie. Przedstawienia ustały zupełnie, a aktorowie po największéj części rozjechali się do innych teatrów. Dotąd zgłosiło się trzech przedsiębiorców, chcących wejść w układ z administracyą funduszu śp. Skarbka o dzierżawę teatru niemieckiego. Najpierwszą była pani Schreiber-Kirchberger, spiewaczka tutejszej opery, drugim p. Treuman, członek teatru Karola w Wiedniu i teatru w Peszcie, za którym też z tego powodu skłaniała się opinia publiczności, że mógłby on zasilać trupę tutejszą artystami z obu powyższych teatrów, co oczywiście wielceby się przyczyniało do utrzymania teatru Lwowskiego w stanie kwitnącym, i zapewniło mu dobór lepszych aktorów. Że jednak i pani Kirchberger i p. Treuman zbyt wiele żądali dopłaty ze strony funduszu śp. Skarbka, bo pierwsza 16,000, a drugi 18,000 złr. m. k. więc układy rozeszły się na niczem. Obecnie stara się o dzierżawę teatru p. Julius z Berlina, żądając dopłaty 12,000 złr. jest przeto nadzieja, że kontrakt z nim zawarty zostanie. Te wysokie ofiary pieniężne jakie administracya funduszu Skarbkowego, dla utrzymania teatru niemieckiego we Lwowie ponosić musi, uszczuplając znacznie fundusz na cele dobroczynne głównie przeznaczony, są zarazem wymownym dowodem jak mało publiczność tutejsza interesuje się teatrem niemieckim.

Nim układy przyjdą do skutku i teatr zwyczajny otworzony zostanie, kilku aktorów byłego teatru niemieckiego, mieszkających stale we Lwowie, wyrobiło sobie pozwolenie urządzenia tymczasowego letniego teatru na Wysokim Zamku. Teatr urządzony pod gołem niebem, śród cienistych alei ogrodowych, połączony ze spaleniem ogniów sztucznych i rzęsistem oświetleniem teatru i szwajcarskiego domu z wieżyczką, zwabił dosyć liczną publiczność, spieszącą tutaj właściwie nie dla teatru, lecz dla świeżego powietrza miłéj wieczornéj przechadzki i przypatrzenia się rzeczywiście pięknym fajerwerkom. Chociaż dobór granych komedyek nie szczególny, gra aktorów mierna co się zowie, publiczność uśmieje się serdecznie i rozchodzi zadowolniona. Przytem bardzo dobra muzyka pułku Shönhals odgrywa do późna w noc rozmaite sztuki, tańce i wyjątki z najulubieńszych oper.

O wiele jednak większą przyjemność sprawił nam przed kilką dniami p. Serwaczyński, koncertem wyprawionym w sali ratuszowéj. Znana i wysoko ceniona jest u nas gra tego artysty, niegdyś spółzawodnika i towarzysza młodzieńczych lat Karola Lipińskiego. Koncert jednak tym razem nie wiele liczył słuchaczów, bo lato, owa pora podróży, przechadzek i przejażdżek, nie jest porą przyjazną koncertom w mieście.

Według najświeższych doniesień z Czerniowiec, teatr polski przybyły ze Lwowa, przyjmowany jest przez tamtejszą publiczność z uniesieniem granic prawie niemającem. Cyrk w którym się odbywają przedstawienia jest każdym razem przepełniany natłokiem widzów; tak że każde przedstawienie przynosi około 300 złr. m. k. dochodu, co zważywszy niewielką liczbę polskiéj publiczności w tem mieście, jest można powiedzieć zadziwiającą cyfrą. Najwięcej przedstawiono komedyj. Gra p. Nowakowskiego wprawia publiczność w zachwycenie; czego się naturalnie można było spodziewać. Podobali się także szczególniej pp. Henig i Maleszewski w rolach komicznych; czemu się także niedziwimy; ci bowiem oba utalentowani artyści są niemniéj ulubieńcami publiczności lwowskiej. Ze sztuk odegranych w Czerniowcach, podobały się najlepiéj komedye Korzeniowskiego, i publiczność domaga się ciągle powtarzania ich.

**Lwów** 23 lipca.

(*rr*) Lwów, jak gdyby w przyczuciu przeszłości, jaką zapewniają mu szynowa koléj i z nią mogące się łączyć inne przedsiębiorstwa, przygotował się od wielu lat, ażeby jako stolica znakomitéj prowincyi, stanął godnie w rzędzie innych większych miast państwa. I zaprawdę, jeżeli Lwów nieodszczególnia się poważnemi starożytności zabytkami, które mogłyby rywalizować z podobnemi po innych wielkich miastach; jeżeli we Lwowie niema ani publicznych, ani prywatnych gmachów imponujących wielkiemi rozmiarami, wytwornością architektury i kosztownością materyału użytego na ich zbudowanie; miasto to odznacza się swoją rozweselającą schludnością i eleganckiém przystrojeniem, zielonością drzew i chodników, z którymi spotyka się oko w każdéj miasta dzielnicy. Kto w młodzieńczym wieku opuścił Lwów, a dziś zawita do niego jako mąż sędziwy, ten niepozna go; nieznajdzie on w nim tych pustych placów, po których bujał z balonem lub piłką w ręku, i nie jedno ustronie, cichy świadek jak chłopiec niegdyś męczył się nad łacińskiemi i greckiemi deklinacyami, przedstawi mu się ożywioną częścią miasta, poprzecinaną nowo-powstałemi ulicami, albo ulubionym dzisiejszych mieszkańców Lwowa spacerem. Z wzrostem miasta, wzmogła się i troskliwość tak u władz publicznych jak i u mieszkańców o upiększenie i zaopatrzenie go w wygody i przyjemności życia. Całe miasto obfituje w zdrową i wyborną wodę; bruk i trotoary są troskliwie utrzymywane i z tak dobornego materyału ułożone, że mało miast podobnemi poszczycić się może. Dawne olejne oświecenie miasta ustępuje przed gazowemi latarniami. Ulice Lwowa są pilnie czyszczone, zamiatane i skrapiane; domy odświeżone i starannie poprawiane, nadają miastu świąteczną barwę, a obcy przybywszy do Lwowa, łatwoby uwierzył, że całe to miasto świeżo zostało odbudowane. Zbytek tworzących się potrzeb ubarwił ulice w magazyny i sklepy. Ten co przez lat kilka zasiedział się w zakątku wiejskim, przybywszy teraz do Lwowa gdy się przejdzie po ulicach, napotka niemal w każdym domu sklep przepełniony osobliwościami, o których użytku nie będzie umiał zdać sobie sprawy. Krawcy, szewcy, rzeźniki, piekarze i piernikarze wszyscy sadzą się na wystawy swoich wyrobów i nowych w nich pomysłów, jakiemi spodziewają się zwabiać kupującą publiczność. Kawiarnie i cukiernie zrzuciły z siebie dawny skromny przystrój, w jakim przed laty przyjmowały swoich gości i wielbicieli. Wszędzie dostrzedz w nich *comfort*, wszędzie jeżeli nie przepych, to przynajmniéj są pomysły zbytku. Przyznać też należy, że w tych zakładach łakoci, przysmaków i próżniactwa, i ceny są umiarkowane, i dobór przedmiotów jest zadawalający... Widocznie więc jest, że Lwów niechciał pozostać za innemi miastami, i wszystko o czém dotąd wspomnieliśmy, jest albo nowo utworzone, albo ulepszone i do wieku, w którym żyjemy zastósowane. Ale niestety! kiedy samo słońce ma po sobie plamy, jakże i na naszym Lwowie niedostrzedz plameczek?!... Pierwszą potrzebą życia dla znacznéj części miejscowych mieszkańców, a niezbędną dla ogółu przybywających obcych do miasta, są garkuchnie czyli tak zwane *traktyernie* i *restauracye*. Otóż ta kardynalna potrzeba życia nie tylko że niedoznała postępu, ale cofnęła się i w gorszym jest stanie, jak była przed laty. Jadło po lwowskich *traktyerniach* jest często niezdrowe, zwykle jest złe, a do znudzenia jednostajne i nie zastósowane do gustu i zwyczaju krajowego. Przytém wszystkiém, ceny są nad wszelką słuszność wysokie, chociaż w wielu jadalniach potrawy w tak mikroskopicznych są dawane formatach, że gość sam niewie czy się śmiać, czy gniewać z ofiarowanéj mu próbki zażądanéj potrawy .. Nie będziemy wspominać o głośnéj niegdyś sławie Hechtów i innych kulinarnych mistrzów. Ale któż niepamięta dawnych *Trzech koron* i *Trzech Toporków?*... Niebywało na jadłopisach u tych weteranów *moręgli* i *linckich torcików*, teraz rok w rok każdego dnia po dzisiejszych *traktyerniach* figurujących, ale był tam dobry barszcz lub rosół, dobry kawałek mięsa, z świeżém masłem była sporządzona jarzyna, świeżéj ryby dawano dzwonko a nie okruchę, na jaką dziś przez dni kilka dzielą szczupaka, a nadewszystko czy to polędwica, czy pieczeń jaka lub pieczyste z tuczonego drobiu lub ze zwierzyny, wszystko było wydawane z rożna, jak chce mieć krajowy obyczaj... Wynalazki teraźniejszych kuchennych urządzeń niech idą w korzyść panom kuchennym; nikt na to nie będzie się żalił, jeżeli i wygodniéj i z oszczędzeniem paliwa teraz gotuje się po kuchniach, ale niechże ulubione tak zwane bratrury, niegłodzą i nietrują téj nieszczęśliwéj publiczności, która zmuszoną jest szukać po garkuchniach swego codziennego pożywienia.

Panowie kucharze wypędzili z kuchen dawny rożen, a z téj piekielnéj bratrury, jak z jakiego rogu obfitości, obdzielają swoich gości wszelkiego rodzaju jadłem. Gdy kto podać sobie każe kawałek wołowéj czy cielęcéj, czy baraniéj pieczeni; czy kawałek indyka, gęsi lub kaczki; czy zajęczy comber czy sarni udziec, czy cyrankę czy dubelta, wszystko wylatuje z bratrury jak z arki Noego, wszystkiego dostarcza ta ukochana bratrura, gdzie jedno przy drugiem tak długo spoczywa podlewane i odświeżane tłuszczem zbieranym z rosołów, dopóki głód nie wypróżni z niéj zapasów. Wyduszone, wymacerowane, na wpół usmażone a na w pół przygotowane, mdłą tłustością przesiąkłe potrawy zapewniają wprawdzie obfitsze zyski przedsiębiorcom, ale są za to prawdziwem udręczeniem jadającéj po garkuchniach publiczności. Jeżeli, co tak łatwo udowodnić, każde sto złotych reńskich wydane na wiktuały, przynoszą tym zakładom trzysta a i czterysta złotych reńskich dochodu, godzi się ażeby nielękając się trochę więcéj zatrudnienia, pp. przedsiębiorcy troskliwiéj zajmowali się publicznością, opłacającą ten ciężki haracz.

Gdyśmy się już rozpisali w téj materyi, chcemy korzystać ze sposobności, ażeby coś powiedzieć o zajezdnych domach lwowskich. Hotelów, oberż i zajezdnych domów, przybyło znacznie we Lwowie w przeciągu ostatnich kilkunastu lat. Co do urządzenia usługi i bezpieczeństwa nie da się im nic zarzucić. Nowsze odznaczają się świeższem i wykwintniejszem urządzeniem, wabią dawną znajomością i przywyknieniem. W każdym z główniejszych domów gość zajeżdżając znajdzie schludność, wygodę i grzeczną usłużność. Lwów miał dotąd tak małą *frekwencyę* ze strony przejeżdżających obcych, że mogłoby słusznie zadziwiać, na co temu miastu tyle zajezdnych domów? Ta obfitość da się tem jedynie wytłómaczyć, że obywatele wiejscy zjeżdżając do Lwowa wedle swoich potrzeb, zapełniają od czasu do czasu liczne te zajezdne domy. Z tego okazuje się, że głównemi gośćmi zajezdnych domów we Lwowie, byli i są dotąd wiejscy obywatele. Jeżeli tak jest, jakże usprawiedliwić tę niesłuszność, a ledwie że nie powiemy tę niewdzięczność panów oberżystów, że jak tylko oczekiwany jest nieco większy zjazd wieśniaków, zaraz ceny mieszkań podnoszą się w dwójnasób? Nie mówiemy o nadzwyczajnych wypadkach, z których każden chciałby korzystać, ale o zwykłych trochę liczniejszych zjazdach wiejskich mieszkańców, jak np. w czasie tak zwanych kontraktów, o których od wielu lat nikt nic nie wie? w zapusty, podczas konnych gonitw itp. Z powodu takich zwykłych żądań mieszkania po zajezdnych domach płacą się w dwójnasób, chociażby te domy w połowie stały opróżnione... Dla czegoż okładać nadzwyczajną kontrybucyą tych, których odwiedzanie Lwowa jest główną, a ledwie że nie jedyną podstawą dobrego dla zajezdnych domów we Lwowie powodzenia?...

**Berlin** 29 lipca.

† Ogłoszona w całości autentyczna osnowa odpowiedzi duńskiéj nie zmienia podanéj poprzednio jéj treści, ani przyczynia się uzasadnieniem swojém do podniesienia wartości zrobionych koncesyj. Opinia prasy niemieckiéj w tym względzie jest podzielona. Dzienniki wiedeńskie, z wyjątkiem *Pressy* tryumfują, jakby z odniesienia przez Bundestag wielkiego zwycięstwa; i aby się niedawne deklamacye o energiczném działaniu i przestrzeganiu powinności i honoru Związku niemieckiego nie wydawały czczém słów brzmieniem, powtarzają je do przesytu. Dzienniki tutejsze zimniejszą mają krew i atrament, twierdzą, że mniemane koncesye duńskie zbyt względną mają wartość, aby na nich opierać można nadzieję załatwienia sprawy w pożądany sposób, i nie wierzą już wcale aby Bundestag zdolnym był zdobyć się na tę energią, która potrzebną jest, aby rzecz postawić na swojém. To zdaje się być pewném, że do egzekucyi na teraz nie przyjdzie. Przekonanie to dzieli cała prasa niemiecka, jakiekolwiek są jéj opinie. Z tém większą ciekawością wygląda publiczność najbliższego postanowienia Bundestagu, które jéj ma wskazać, na jakiéj drodze ta władza będzie praw Związku niemieckiego dochodziła, czy na drodze przez Danią proponowanéj, czy na innéj przez nią samą wskazanéj? Przyjdzie prawdopodobnie w tym względzie do kompromisu.

Sprawa rastacka ma się także znajdować na drodze załatwienia, ale to załatwienie, jak je prasa wiedeńska przedstawia, byłoby wedle dowodzenia prasy tutejszéj tylko ulegalizowaniem nieprawnego stanu rzeczy jaki obecnie istnieje, gdyby Prusy na nie przystały. Austrya i Baden chcą podobno odstąpić od zawartéj pomiędzy sobą umowy względem załogi rastackiéj, i poprzestać na *status quo*. Ale właśnie ten *status quo* jest także nielegalny, bo opiera on się na uchwale tak zwanego bundestagu z r. 1850, który nim nie był, będąc dopiero w następnym roku przez umowę drezdeńską przywróconym; nie miał więc także żadnego prawa do wydawania postanowień ogółu Związku dotyczących przez uchwały zgromadzenia swego nieuznanego i nie będącego w komplecie. Jedyną legalną podstawą sporu względem załogi rastackiéj

jest uchwała Bundestagu z 1841 r., która postanawia, aby w czasie pokoju załogę rastacką składało wojsko badeńskie i potrzebna ilość saperów i minerów austryackich, zaś w czasie wojny, aby ją składały ⅓ austryackiego a ⅔ badeńskiego wojska. Na tę podstawę, chcą podobno Prusy zwrócić spór w mowie będący, i na niéj oprzeć jego załatwienie i wszelkie dalsze postanowienia. Sprawa więc zdaje się być obecnie tylko w zawieszeniu; załatwienie jéj w dalekim jeszcze polu.

Z nie małem także zajęciem oczekują zebrania się pełnomocników Związku celnego w przyszłym miesiącu w Hanowerze. W konferencyach tych ma się rozstrzygnąć kwestya, czy zachodzące dotąd pomiędzy Związkiem a Austryą różnice handlowe, przechodowe i celne dadzą się wyrównać a przynajmniéj zmniejszyć tak, aby między stanami większe jeszcze nastąpiło zbliżenie. Od rezultatu tego zależéć bowiem będzie, czy unia handlowa Niemiec, którą Austrya popiera, ma przed sobą przyszłość lub nie. Kwestya ta niezmiernéj jest wagi dla Niemiec. Wyjaśnił to nie dawno temu memoryał ministra austryackiego. Jeżeli konferencye nie pójdą pomyślnie, łatwo się stać może, że się kraje niemieckie, z skończeniem się bieżącego peryodu Związku celnego, na dwa systemy handlowo-celne rozpadną, południowy i północny. W krajach północno-niemieckich rozdział ten wielu ma stronników, więcéj zawsze pomiędzy osobami prywatnemi niż rządowemi.

**Paryż** 22 lipca.

Dziś odbyła się dwunasta konferencya. Rumuni oddychają. Zdaje się, że zdecydowano kilka punktów ważnych dla Rumunii. Rumunia ma mieć jednę chorągiew; komitet centralny czy rada centralna ma mieć atrybucye wojskowe, handlowe, drogowe, a nawet sądowe. Hospodarowie nie mają być dziedzicznymi i mianowanymi przez Portę, lecz obieralnymi. Dywany mają przedstawiać kandydatów na hospodarów, naród ma z nich wybierać, a Porta ma ich potwierdzać. Hospodarowie mają być dożywotnimi. Znaleziono, że w połowicznéj organizacyi, którą przyjęto, dożywotność jest korzystniejszą dla kraju niż tymczasowość. Dzisiejsza konferencya miała zacząć drażliwą dyskusyę nad kwestyą żeglugi dunajskiéj. Sfery rządowe nie są zadowolone z postępowania Prus na konferencyi, jednakże przyznają, że co się zrobiło, było następstwem środkowego trzymania się hrabiego Hatzfelda. Dla otrzymania tego rezultatu, Francya starała się od traktatu paryskiego o dobre stosunki z gabinetem berlińskim. Od paru miesięcy książę Vogorides bawiący w Jassach prowadził telegraficzną korespondencyę umówionymi znakami ze swoim paryskim ajentem. Ajent ten odebrał rozkaz zaprzestania podobnéj korespondencyi.

Ambasada turecka która dawniéj udzielała z wielką grzecznością wiadomości ze Wschodu, unika teraz stosunków z dziennikami. Turcya znajduje się teraz w stanie krytycznym. Rzezie w Dżeddah i Kanei zrobiły ogromne wrażenie w Paryżu. Wszystko co osłabia Turcyę, godzi na Anglię, bo zmniejsza bezpieczeństwo komunikacyj między Europą i Indyami i dla tego to Anglia postępuje w tym przedmiocie z tak wielką oględnością dla Porty, unikając naruszenia jej władzy. Lord Malmesbury orzekł w parlamencie, że wymiar kary za rzezie w Dżeddah i Kanei, i zapewnie za obrazę konsula angielskiego w Belgradzie, zostawia saméj Porcie. Syn konsula angielskiego w Belgradzie, zaprotestował w *Timesie* przeciw takiemu systemowi, wyraził żal, że palmerstonowskie wyrazy: *civis Romanus sum*, przestarzały. Orzeczenie lorda Malmesbury zostało źle przyjęte w Paryżu. *La Patrie* twierdzi, że czyniąc podobnie, lord Malmesbury ma między innemi na celu nie danie Francyi sposobności pokazania swéj floty na morzu Czerwonem. W nieczynności Anglii, Francya nie będzie zapewne mogła pomścić jakby chciała, zabójstwa pana Eveillard w Dżeddah. Anglia przeszkodziła reorganizacyi Turcyi według myśli Francyi i na tem teraz traci. Czytaną jest broszura Petripiosa beja pod tytułem: *l'Orient, Réforme de l'Empire Bizantin.* Dawna ufność w reformę Turcyi niknie coraz bardziéj. Podnosi się coraz śmieléj w Turcyi chrześcianizm czy to słowiański czy to syryjski i znajduje protekcyę we Francyi. Francya prowadziła wojnę krymską nie dla Turków, jak utrzymywał *le Nord,* lecz dla Turcyi, to jest dla jej terytoryum.

Zapewniają, że sprawa czarnogórska bliską jest ułożenia, i że p. Thouvenel przybędzie na urlop do Paryża na początku sierpnia.

Rosyanie bawiący w Paryżu rozumują jak *Nord,* i patrzą niechętnie na podróż królowéj Wiktoryi do Cherbourga. Dla czego, mówią, Napoleon III stara się o utrzymanie przymierza z Anglią, kiedy doznaje od Anglii tyle nieprzyjemności? *Le Nord* tłumaczy zjazd cherbourgski nieprzygotowaniem Francyi; zamienianiem floty żaglowéj na parową. Ten sam dziennik przeczy, aby okręty rosyjskie miały figurować na zjeździe cherbourgskim, a *la Presse* napomyka o wiadomości, według któréj książę Montebello miał dać poznać Rosyi, iż ukazanie się pod Cherbourgiem floty rosyjskiéj znajdującéj się na morzu Czarnem, nie byłoby stosownem.

Tryb w jakim odbędzie się zjazd dwojga monarchów zachodnich w Cherbourgu, nie zaspokaja zupełnie Francuzów. Zjazd będzie zanadto morski i zbyt krótki. Trzeba dodać, że zjazd cherbourgski i Anglików nie zaspokaja. Anglicy uważają zjazd za wymuszony i woleliby, aby go nie było. W Anglii zrobiła niemałe wrażenie wiadomość, iż Cesarz przesłał dary do kaplicy katolickiéj w Aghrim (Irlandyi), gdzie roku 1691 zginął jenerał francuski Saint Ruth, posłany przez Ludwika XIV w interesie króla Jakuba II. Mimo zjazdu cherbourgskiego, stanowisko księcia Montebello w Petersburgu ma być dobre. Ambasador ten ma towarzyszyć w podróży Cesarzowi Aleksandrowi.

Dyplomacya francuska jest *par excellence* cesarską, bo używa zagranicą honoru i poszanowania.

Dzienniki francuskie trudnią się ciągle reformą polską i rosyjską. Nie ukrywają one, że Polsce i Rosyi grozi brak przemysłu, którym środkowa Europa wojuje, ale słusznie utrzymują, że przemysł nie jest przeciwnym naturze Polaków i Rosyan, że te kraje miały niegdyś przemysł, i że przemysł został zabitym przez złe instytucye, przez danie zbyt wielkiéj wyższości pracy rolniczéj nad pracą przemysłową i handlową. Wiele dzisiejszych małych miasteczek było w XIVym wieku znacznemi miastami. Jedna dzisiejsza żydowska mieścina w lubelskiem, miała do XVIgo wieku cech odlewaczy dzwonów i cech szpilkarzy. Z przemysłem utrzymywała się i nauka. Syn hetmana Zamoyskiego był wychowany i przysposobiony do uniwersytetu paryskiego przez nauczyciela jednego małego miasteczka. Lud nasz lubi pracę przemysłową. Kopalnie w Szląsku, Wieliczce i Królestwie robią się jego ręką.

Cherbourg wywiera mistyczny urok na Anglię. Anglicy nazywają go „Sebastopolem francuskim.“ Korzystając z ułatwień pasportowych, wielu Anglików a nawet Angielek przybędzie do tego Sebastopola. Trzeba mieć nadzieję, że dla dobra cywilizacyi i Europy, Sebastopol zachodni odegra tylko rolę dywersyjną, a nie zaczepną. Robią się ogromne przygotowania do podróży cherbourgskiéj. Cała Bretania francuska jest w ruchu. Bretania jest znowu głęboko katolicką, ale nie jest już tak legitymistowską jak była. W téj prowincyi legitymizm utrzymuje się tylko w wyższéj szlachcie, téj saméj szlachcie, która udała się niedawno w czarnych frakach i białych rękawiczkach do jednego hotelu frankfurckiego dla złożenia hołdu hrabiemu Chambord. Bretania przyjmie dobrze Cesarstwo. Cesarz wróci do Paryża dnia 28. Cesarstwo mają jechać do Cherbourga i Bretanii z wolna i lądem, dla tego, że Cesarzowa spodziewa się być przy nadziei.

Algierskie ministeryum księcia Napoleona zostało ulokowane w apartamentach Palais Royal położonych nad sklepem tabacznym znanym pod nazwą *à la civètte.* Dowcipnisie nazwali dla tego to ministeryum *ministère de la civètte.* Nowe ministeryum składa się z dywizyi wziętéj z ministeryum wojny, z dywizyi wziętéj z ministeryum marynarki i z sekretaryatu. Przyjście księcia Napoleona do rządów i mowa księcia powiedziana w Limoges, połączona z roztropną administracyą ministra Delangle, poprawiły znacznie sytuacyę wewnętrzną. Francya widzi zgodę w dynastyi, słyszy myśli liberalne u podnoża tronu i cieszy się lepszą nadzieją. Cesarz postanowił, że podczas jego nieobecności, rady ministrów mają być prezydowane przez księcia Hieronima lub księcia Napoleona. Internowani w Algierze rachują na księcia Napoleona. Wielu z nich zostanie zapewne uwolnionych, ale nie wszyscy. Orleanizm ucichł, legitymizm błąka się między hr. Chambord a cesarstwem, a republikanizm skrył się że tak powiem pod ziemię. Wyszły dwa dzieła które obracają się na korzyść rządu: pierwsze pana Capo de Feuillade, pod tytułem: *la Prémière aux doctrinaires*, a drugie pana Cousin pod tytułem: *la Société française au XVII siècle.* P. Cousin wykłada że postęp społeczny Francyi szedł drogą rządowo-monarchiczną, że liberalizm czy to szlachecki czy rewolucyjny był niepłodnym. Nie ma nic dziwnego w wyznaniu pana Cousin. P. Cousin był nie legitymistą lecz orleanistą, a orleanizm kojarzył swój liberalizm z teoryami rządowo-monarchicznemi Augustyna Thierry. P. Limayrac, który z feuiletonisty *Pressy* i *Constitutionnella* stał się pisarzem politycznym w *Patrie* korzysta skwapliwie z ogłoszonych dzieł, starając się wyśmiać teorye angielskie.

Obóz chaloński otworzył marszałek Canrobert odezwą i rewią. Obóz składa się tylko z dwóch dywizyj piechoty liniowéj, jednéj jazdy i dziewięciu bateryj artyleryi. Od niejakiego czasu uczą pływać żołnierzy francuskich. Oddziały gwardyi przepływają Sekwanę z bronią i prowadzą ogień na stronie przeciwnéj. W pułku francuskim wszystkiego nauczyć się można i to za tanie pieniądze. Za 2 sous na miesiąc można się nauczyć czytać i pisać, za takąż kwotę można się nauczyć bić na kije, tańczyć, fechtować, bić na bagnety, pałasze lub pływać. Ministeryum wojny rozpuściło znowu trochę żołnierzy na tymczasowe urlopy, bo odebrało rekrutów. Od wojny krymskiéj żołnierz liniowy służy tylko dwa lata a nawet 18 miesięcy. Oficerowie lubią najlepiéj takiego żołnierza.

Na placu de la Concorde, polach Elizejskich i wzgórzu Trokadero robią się przygotowania do uroczystości napoleońskiéj, na któréj nie będą tego roku cesarstwo. Dla zmiany i przypomnienia wyprawy do Chin, chwalebnéj dla Francyi, dekoracye placu de la Concorde będą tego razu chińskie. Cesarzowa bawi cicho w St. Cloud z synem. Onegdaj zwiedziła kościołek Panny Maryi i szpital w Vincennes. Wiadomości o urodzajach są dobre. Tylko siana przepadły. Wino ma być obfite. Giełda trzyma się lepiéj. Jest nadzieja, że zakup obligacyi przez spekulantów uwolni giełdę od ambarasów które dotąd tamowały jéj popęd. Prasa ożywia się. Lyon miał odebrać obstalunki z Nowego Yorku.

P. Mon został mianowany ambasadorem hiszpańskim w Paryżu.

Proces Proudhona wytoczy się w apelacyi d. 28 t. m.

**Paryż** 21 lipca.

*Y.* Interes główny znowu zwraca się w stronę Azyi, skąd tylko smutne wiadomości przychodzą, szczególniéj dla Anglii. Ogłoszony w dzisiejszym *Moniteur Universel* telegram, potwierdza wieść, że 1go czerwca w Gwalior 7000 wojska Singya (dotąd przyjaźnego Anglikom) przyłączyło się do 18,000 powstańcow i z nimi zdobyło miasto Gwalior. Obok tak niepomyślnego wypadku, mówią o dwóch innych potrzebujących jeszcze potwierdzenia: 1) że Gwalior Anglicy pod wodzą półkownika Smith odebrali*); 2) że czterech głównych dowódzców indyjskiego rokoszu, to jest Nene Sahyb, muzułmański wódz Behader Chan, królowa Audzka i księżna Dżehansi, zawarli z sobą zaczepne i odporne przymierze przeciw Anglii.

Wieści robią, nawet we Francyi wielkie wrażenie, dla tego strata Indyj musi koniecznie wpłynąć na stanowisko Anglii w Europie i pociągnąć za sobą ogromne zmiany. Nie ma się czemu dziwić, że w Londynie one jeszcze silniéj wstrzęsły opinię. Nawet sam *Times,* który dotychczas nazywał wielkie wojska powstańców „niedołężnemi ruchawkami“, dzisiaj bardzo spuścił z tonu i z miną tchórza udającego, że się nie boi, zdobywa się na mało przekonywające dowody jak n. p.: „Dajmy na to że przy Anglii pozostaną tylko jéj pomorskie posiadłości, Kalkuta, Madras, Bombaj. Dosyć nam i tego. Dochody roczne tamecznych komor celnych wystarczają na pokrycie procentów indyjskiego długu. Tém bardziéj, że dwie trzecie części kredytorów są sami Indyanie: *nie zapłacimy zdrajcom ani procentu ani kapitału!*“ Francuskie dzienniki zawsze rade z kłopotów Dżon Bulla, cytując tę szczególną argumentacyą *cieszą się nadzieją*, że tak wielki i szlachetny naród jak Anglia nie shańbi się spekulacyą radzoną przez *Times.* Na pochwałę Anglików muszę dodać, że pan Montgomery, rządzca angielski w Luknowie podał się do dymisyi, dla tego tylko że rząd angielski odrzucił jego prośbę o zwrócenie Oudu, najniesłuszniéj przywłaszczonego, do rąk dziedzicznych władzców jego. Piękny ten postępek szlachetnego Anglika, mile odbija na ciemném tle tylu smutków i bezprawiów.

Wieści o burzeniu się machometanów na różnych punktach islamskiego świata, mnożą się z przerażającą szybkością. Okręt przybyły wczoraj z Egiptu do Marsylii, przywiózł wieści o powstaniu Arabów w Syryi. Posłowie francuski i angielski w Stambule zapewne dopilnują ażeby zabójcy ich konsulów w Dżeddah byli ukarani przykładnie. Sułtan chętnie domierzy sprawiedliwości, ale kto wyperswaduje na przykład Arabom algierskim, co teraz wracając z Mekki widzieli tę rzeź w Dżeddah, kto i jak im potrafi wyperswadować, że cały wschód chce i może się rzucić na chrześcian? O wypadkach zaszłych w Bośnii, skąd prześladowani chrześcianie uciekają do sąsiednich posiadłości Austryi, nie wspominam gdyż wiadomości z tamtąd a podobno całego Wschodu was dochodzą prędzéj i obficiéj.

Zbliżający się przegląd floty francuskiéj w Cherbourgu i zapowiedziana tam obecność Cesarza, Cesarzowéj i królowéj angielskiéj bardzo tu interesuje polskich i ruskich podróżników. Niektórzy już tam czekają, a więcéj ich zamówiło z góry mieszkania w hotelach, pomimo niesłychanie zdzierczéj drożyzny.

---

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż dekretem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 10 czerwca 1858 roku do L. 11,262 mianowany adwokat w Tarnowie Dr Mikołaj Kański, przysięgę urzędową w tutejszym c. k. Sądzie złożył i w listę obrońców w sprawach karnych wpisanem został.

Kraków dnia 12 lipca 1858 r.

C. k. Dyrekcya ruchu wschodniéj kolei żelaznéj w Krakowie ustaje w swych czynnościach z dnia 1go sierpnia tegóż roku, a w tym samym dniu obejmuje uprzywilejowane Towarzystwo kolei żelaznéj zarząd ruchu na nadanych mu przestrzeniach dróg żelaznych galicyjskich.

Wiedeń dnia 22go lipca 1858 r.

**Lwów** 21 lipca. Jego Excel. minister oświecenia publicznego mianował dekretem z 4 bm. l. 10,788 przydzielonych niedawno do jurydyczno-politycznego fakultetu we Lwowie profesorów dra Fryderyka Rulfa, i dra Eugeniusza Mora członkami egzaminów ogólnych we Lwowie, a mianowicie profesora Rulfa komisarzem egzaminacyjnym z prawa rzymskiego przy jurydyczno-historycznéj, i z prawa karnego przy sądowniczéj komisyi egzaminów ogólnych, a profesora Mora komisarzem egzaminacyjnym z prawa kanonicznego, przy jurydyczno-historycznéj i z austryackiéj procedury cywilnéj przy sądowniczéj komisyi egzaminów ogólnych, co się z tem oznajmieniem podaje do wiadomości publicznéj, że rzeczeni komisarze egzaminów ogólnych rozpoczną funkcyę swoją z dniem 1go października 1858.“

*) Według ostatnich doniesień z Indyj. które podaliśmy w „Czasie“ z 25go t. m. jenerał Rose, zajął w istocie Gwalior (P. R. Cz.)

**Wiedeń** 25go lipca. J. C. Mość udał się wczoraj w towarzystwie Wielkiego księcia Hesko-Darmstadzkiego i hrabiego Flandryi do obozu pod Neunkirchen, gdzie stojące wojska miały wykonać wielkie obroty i ćwiczenia wojenne.

— J. Ks. W. książe Joinville przybył do Wiednia 23go t. m.

— J. C. Wysokość arcyksiąże Ferdynand Maksymilian odjechał 23go wieczorem z Tryestu do Pola.

— Podaliśmy w dzienniku naszym z d. 23 lipca patent cesarski względem wymiaru należytości stemplowych i taks monarchicznych podług waluty austryackiej; dzisiaj zamieszczamy dołączoną do tego patentu skalę do wymiaru należytości (według stopniowań co do stosunku wartości) od dokumentów we wszystkich krajach koronnych, oraz reskrypt ministerstwa skarbu zawierający postanowienia dla wprowadzenia w wykonanie patentu cesarskiego.

***Skala.***

do wymiaru należytości według stopniowań co do stosunku wartości, od dokumentów we wszystkich krajach koronnych.

| I. | | | Należytość w walucie austryackiej: austr. złoty | (nowe krajcr.) |
|---|---|---|---|---|
| | do | 100 złr. waluty austr. | — | 5 |
| wyżej nad | 100 „ | 200 „ „ „ | — | 10 |
| „ „ | 200 „ | 300 „ „ „ | — | 15 |
| „ „ | 300 „ | 500 „ „ „ | — | 25 |
| „ „ | 500 „ | 1000 „ „ „ | — | 50 |
| „ „ | 1000 „ | 1500 „ „ „ | — | 75 |
| „ „ | 1500 „ | 2000 „ „ „ | 1 | — |
| „ „ | 2000 „ | 4000 „ „ „ | 2 | — |
| „ „ | 4000 „ | 6000 „ „ „ | 3 | — |
| „ „ | 6000 „ | 8000 „ „ „ | 4 | — |
| „ „ | 8000 „ | 10000 „ „ „ | 5 | — |
| „ „ | 10000 „ | 12000 „ „ „ | 6 | — |
| „ „ | 12000 „ | 16000 „ „ „ | 8 | — |
| „ „ | 16000 „ | 20000 „ „ „ | 10 | — |
| „ „ | 20000 „ | 24000 „ „ „ | 12 | — |
| „ „ | 24000 „ | 28000 „ „ „ | 14 | — |
| „ „ | 28000 „ | 32000 „ „ „ | 16 | — |
| „ „ | 32000 „ | 36000 „ „ „ | 18 | — |
| „ „ | 36000 „ | 40000 „ „ „ | 20 | — |

Wyżéj nad 40,000 zł. pobierać należy od każdych 2000 zł. wyższą o 1 złr. należytość, przyczym kwota niżéj 2000 zł. uważana będzie za pełną.

| II. | | | Należytość w walucie anstr.: złoty austr. | (nowe krajcr.) |
|---|---|---|---|---|
| | do | 20 zł. waluty austr. | — | 5 |
| wyżej nad | 20 „ | 40 „ „ | — | 10 |
| „ „ | 40 „ | 60 „ „ | — | 15 |
| „ „ | 60 „ | 100 „ „ | — | 25 |
| „ „ | 100 „ | 200 „ „ | — | 50 |
| „ „ | 200 „ | 300 „ „ | — | 75 |
| „ „ | 300 „ | 400 „ „ | 1 | — |
| „ „ | 400 „ | 800 „ „ | 2 | — |
| „ „ | 800 „ | 1200 „ „ | 3 | — |
| „ „ | 1200 „ | 1600 „ „ | 4 | — |
| „ „ | 1600 „ | 2000 „ „ | 5 | — |
| „ „ | 2000 „ | 2400 „ „ | 6 | — |
| „ „ | 2400 „ | 3200 „ „ | 8 | — |
| „ „ | 3200 „ | 4000 „ „ | 10 | — |
| „ „ | 4000 „ | 4800 „ „ | 12 | — |
| „ „ | 4800 „ | 5600 „ „ | 14 | — |
| „ „ | 5600 „ | 6400 „ „ | 16 | — |
| „ „ | 6400 „ | 7200 „ „ | 18 | — |
| „ „ | 7200 „ | 8000 „ „ | 20 | — |

Wyżéj nad 8000 pobierać należy od każdych 400 zł. wyższą o 1 zł. należytość, przyczém kwota niżéj 400 zł. uważana będzie za pełną.

*Przepisy stemplowe.*

Ku dopełnieniu niniejszego rozporządzenia cesarskiego (z 8 lipca 1858; Dz. ust. państ. nr. 102) ogłosiło ministeryum finansów, następujące postanowienia:

1. Zacząwszy od 1 listopada 1858 wyjdą zupełnie z użycia: Używany dotąd jeszcze papier stemplowy i marki stemplowe, zaprowadzone obecnie dla opłaty należytości oznaczonych ustawami z 9go lutego, 2 sierpnia i 6 września 1850 r. a ich miejsce zajmą nowe znaczki stemplowe.

Używanie wyjętego z użycia papieru stemplowego i zniesionych marków stemplowych po dniu 31 października 1858 r. równać się będzie nieopłaceniu prawnych należytości podpadnie karze wyznaczonéj na to w rzeczonych ustawach.

2. Wyjęty z użycia papier stemplowy i zniesione marki stemplowe mogą być przy istnieniu warunków prawnych, zacząwszy od 1 listopada 1858 aż do 31 stycznia 1859 r. wymieniane w urzędach magazynowych na nowe marki stemplowe w austryackiéj walucie krajowéj; a jeźli przy obliczaniu podanych do wymiany stemplów na walutę austryacką podług ogłoszonej tabeli obliczenia zachodzące różnicy nie mogą być wyrównane markami stemplowemi w walucie austryackiej, musi być wypłacona w gotówce kwota potrzebna do wyrównania za pomocą mark stemplowych.

W tym celu ma każdy, kto żąda wymiany marków stemplowych, przedłożyć urzędowi magazynowemu prócz przeznaczonych do wymiany stemplów (bez różnicy czy to papier czy marki) wykaz z podaniem swego nazwiska, charakteru lub zatrudnienia a oraz pomieszkania, w którymto wykazie należy owe stemple spisać, obliczenie ogólnéj kwoty na walutę austryacką podać, nowe marki stemplowe, których żąda, podług klas i w ogólnéj sumie oznaczyć, a nakoniec wykazać różnicę, która ma być gotówką wyrównana, jak to przedstawia formularz.

Sprzedawcy marków stemplowych mogą swoje zbędne zapasy marków stemplowych w monecie konwencyjnéj wymieniać jeszcze przed 1 listopada 1858 r. na nowe marki stemplowe w walucie austryackiej.

3. Po dniu 31 stycznia 1859 nienastąpi już ani wymiana, ani wynagrodzenie za papier stemplowy lub marki stemplowe wyjęte z użycia.

4. Marki stemplowe na anonse, kalendarze i gazety zagraniczne niebędą sprzedawane. W miejscach gdzie dawniej były urzęda stemplowe będzie stempel wyciskany bezpośrednio na papierze przeznaczonym na anonse i na kalendarzach. W innych miejscach wydawać będzie urząd, wyznaczony przez finansową władzę krajową, za złożeniem należytości potrzebne marki stemplowe, które mają być na podlegającym stemplowi przedmiocie podług przepisów przylepione i natychmiast zostaną przestemplowane.

Tak samo postępować należy wszędzie z temi podlegającemi stemplowi dziennikami zagranicznemi, które niebywają pobierane za pośrednictwem c. k. zakładów pocztowych.

Baron *Bruck* m. p.

— Ze względu na szerzenie się w Bengasi słabości podobnej do morowej zarazy, podpadają z rozporządzenia c. k. centralnej morskiej władzy, wszystkie przybywające ztamtąd przesyłki przepisom ustanowionym dla okrętów, które niemogą wykazać się dostatecznemi świadectwami. Okręta; osoby i ładunek z Egiptu i Tunisu, jeśli przybywają z świadectwem dobrego stanu zdrowia, podpadają trzechdniowej, a jeżeli tym paszportom zbywa na potwierdzeniu kosularnem natenczas podpadają czterodniowej, a podejrzane towary n. p. kłaki, używane suknie i. t. d. siedmiodniowej kwarantanie; jeżeli zachodzą zaś prócz tego obciążające stosunki; wtedy wolny obrót zostanie pozwolony dopiero z strony wyższych władz.

## Niemcy.

Nota rządu duńskiego przesłana w d. 15go bm. zgromadzeniu związkowemu, której treść już podaliśmy, brzmi według *Zeit* w tekscie następnie:

„Rząd królewski niechce zapuszczać się obecnie w bliższy rozbiór opinij, które objawiane w mnogich wnioskach komitetu był dostarczyły, przedmiotu do zażaleń lub zaprzeczenia, gdyby szczegółowe badanie rzeczy było potrzebnem. Ogranicza on się w téj mierze na zaprotestowaniu przeciw zawartym w tychże wnioskach twierdzeniom, które naruszały prawo J. K. Mści.

„Co się zaś tyczy uchwały samego związku, mocą której rząd królewski jest proszonym, aby się raczył poniekąd oświadczyć, jak w dopełnieniu orzeczenia związkowego z 11 lutego r. b. liczba 2 lit. a, stosunki Księstwa Holsztyńskiego i Lauenburskiego urządzić zamyśla; ponieważ zgromadzenie związkowe, na téj podstawie osnuć chce postanowienie, jaka wartość przysłużać ma przyszłym naradom z stanami, i czy oraz w jakiéj formie dalsze układy toczyć się mają, rząd królewski pojąć nie może, jakby w obecnym stanie sprawy, przed rozpoczęciem układów bez przesądzania uskutecznić się dało podobne oświadczenie, któreby stało w sprzeczności z zgodnem porozumieniem się, względem ostatecznego oznaczenia stanowiska, jakie księstwo Holsztyn i Lauenburg w wspólnéj ustawie ogółu państwa duńskiego zajmować mają.

„Co do Księstwa Lauenburskiego, rząd królewski odwołuje się, do oświadczenia swego z 4 lutego r. b. Ponieważ w sprawozdaniu komitetu z d. 11go lutego znajduje się twierdzenie, iż wyrażone przez rząd królewski pojmowanie stosunku pomiędzy ustawą ogólną i ustawą osobną dla Księstwa Lauenburskiego z pewnością z zawartych w ustawie ogólnéj postanowień w dotychczasowéj ich formie oznaczyć się nie da, rząd królewski zapewnia że niema nic przeciw ustanowieniu wyraźnéj konstytucyjnéj normy, którąby trafności objawionego przez rząd królewski w oświadczeniu z d. 4 lutego poglądu, wszelką wątpliwość odjęła. Chwilowe układy z lauenburskiemi Izbami o stanowcze odgraniczenie spraw lauenburskich, nie zdawały się rządowi królewskiemu potrzebnemi, ani odpowiedniemi celowi, gdyż żadne nie zaszły zmiany w danych stosunkach, a każdą wątpliwość ze strony Izb usunąć zdoła przeprowadzenie wskazanego środka.

„Stanowisko Księstwa Holsztyńskiego jest inne. Holsztyńskie stany prowincyonalne, jak zapewne w. zgromadzenie pamięta, pomimo ofiarowanéj sobie w roku zeszłym sposobności oświadczenia się względem odgraniczenia spraw ogólnych od spraw wyłącznie ich dotyczących, nie widziały się spowodowanemi do odpowiedzi na tę kwestyę, obchodzącą Księstwo Holsztyńskie. Rząd królewski spodziewał się że stany prowincyonalne, gdyby im się znowu podobna nastręczyła sposobność oświadczenia się równie co do téj kwestyi, jak w ogóle co do stanowiska Księstwa w ogólnéj ustawie, tym razem nieodmówią wyrażenia swéj opinii, inaczéj bowiem mniemać należy, że albo dotychczasowe postanowienia nic niezostawiają do życzenia, albo że życzenia téj są natury, iż ich wyraźnie objawić nie śmieją i że przeto uwzględnienie ich nie jest możliwem. Tem bardziéj dla rządu królewskiego zdawało się rzeczą upragnioną, otrzymać oświadczenie ze strony stanów prowincyonalnych, zanim się otworzą rozporządzeniem z d. 26go proponowane układy, ile że zaprzeczyć się nieda, iż opozycya ze strony zgromadzenia związkowego podniesiona odnośnie do Holsztynu przeciw zawartemu w ogólnéj ustawie z d. 2go października 1855 r. postanowieniu, nie jest ani tak prostą ani tak niedwuznaczną, aby się nie nastręczało jako naturalna i bezpośrednia na to odpowiedź, pewne orzeczenie jak rząd opozycyi téj uniknąć zamierza. Doświadczenie nauczyło owszem, iż koncesye jakie J. K. M. uczynił, nie były ocenione w tym duchu w jakim miały swe źródło, i dla tego to rząd królewski lękać się musi, że zgodne załatwienie, gdyby nawet osiągniętem być mogło, udaremnionemby zostało przez tak przedwczesną komunikacyę.

„Ze względu na drugie postanowienie związku odnośnie do wykładu postanowienia związkowego z d. 25go lutego r. b., rząd królewski może zaiste tylko trwać w przekonaniu, że w sporządzeniu ustawy odnoszącéj się do Księstwa Holsztyńskiego i Lauenburskiego równie rząd królewski, który do niéj fundament położył, jak i ustawa sama, która na tym fundamencie dalszą wzniosła budowę, trzymały się drogi ściśle konstytucyjnéj. Dawniéj już jednakże w pewnym kierunku odmówić nie można było Bundestagowi kompetencyi, przez którą rząd królewski mógł być spowodowanym odnośnie do Księstw Holsztynu i Lauenburga, postanowieniom Bundestagu, takim nawet których stanowczość uznaną być nie mogła, być posłusznym. Rząd tenże gotów jest w ważnym dla siebie interesie uniknienia zgubnego starcia, stósować się do poglądu wyrażonego w powtórnem postanowieniu Bundestagu, (liczba 2) jakkolwiek jedności powodów, na jakich się toż opiera, pojąć nie może.

„Rząd królewski temi powodami kierowany w celu uchylenia wszelkich przeszkód formalnych któreby Bundestag skłonnym uczynić mogły do układów tego rodzaju, jakie ztąd zaprojektowano, a które według tutejszego widzenia rzeczy jedynie do zgodnego załatwienia doprowadzić mogą, gotów jest przystać na to, aby pod wspomnionymi warunkami zgodnie z postanowieniem związku z d. 25go lutego jakoteż z 20go maja r. b. (liczba 2). Konstytucya ogólna z d. 2go października 1855 za nieobowiązującą tymczasowo dla Księstw Holsztynu i Lauenburga uważaną była, a to w sposób taki iż celem układów pomiędzy delegowanymi pod wyraźnem zastrzeżeniem nienaruszenia prerogatyw króla, oraz praw J. K. Mości do części kraju nienależących do związku, będzie po prostu ustalenie konstytucyjnego stanowiska Księstw Holsztynu i Lauenburgu w powszechnéj organizacyi ogółu państwa, w której całkowite prawa J. K. Mci w pełnéj rozciągłości, obok ciążących na królu jako na członku związku niemieckiego obowiązków względnie Księstw Holsztynu i Lauenburga, zawarowane zostaną, po czem liczyć będzie można to za tymczasowe anomaliczne stanowisko krótko potrwa.“

## Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 20 lipca przechodzi do komitetu bil, rozciągający akt wydany w r. 1849 względnie sprzedaży zadłużonych dóbr. do dóbr niezadłużonych. Ponieważ w Irlandyi równie jak w Anglii niema tabuli hipotecznéj, sprzedaż przeto najbardziéj zadłużonych majątków stała się w Irlandyi nader uciążliwą; nabywca niewiedział czy na majątku prócz wykazanych, inne nie ciążą jeszcze długi, i wątpliwość tę w summę kupna wliczał, jeżeli się do kupna nakłonił. Temu złemu zapobiegł akt pomieniony stanowiąc trybunał zawiadujący sprzedażą, który uwzględniał do pewnego terminu pretensye wierzycielów, a zgłaszających się po terminie wykluczał. Bil wywarł wpływ tak korzystny, że niezadłużeni właściciele zaciągali pożyczki, aby dobra ich jako zadłużone tj. zabezpieczone od późniejszych pretensyi, drożéj sprzedane być mogły. Manipulacya ta miała się stać przez rozciągnienie owego bilu do niezadłużonych majątków, niepotrzebną.

Na posiedzeniu w dniu tymże interpelował pan Buxton, czyby nie było na czasie po takim rozlewie krwi ogłosić amnestyę powszechną dla wszystkich, którzy broń złożą, następnie czy się potwierdza, że poborca podatkowy w Jellalabad śmiercią ukarany został, ponieważ dla rajasa jak dawniéj dla rządu podatek wybierał. Lord Stanley odpowiada, że o wypadku tym niedoniósł urzędowy raport. Co się tczy amnestyi, niechaj sobie Izba przypomni rozmaite łagodnym duchem tchnące instrukcye przesyłane jlnemu gubernatorowi i niech będzie pewną, że lord Canning według okoliczności i sił instrukcye te dopełni. P. Roebuck wnosi szereg rezolucyj: aby wkrótce upływające przywileje kompanii hudsońskiéj zatoki nie były odnawiane, oraz aby ważność ich praw sądownie była dochodzoną i aby z ich terytoryów tyle tylko zostało zajętych, ile ich potrzeba do celów kolonizacyjnych. Mowca zwraca na to uwagę, że Kompanii, jako takiéj, za zły zarząd ganić nie może, że wolno jéj było czynić zabiegi w własnym interesie i że rozumie się nie kolonizowały, gdyż głównym jéj celem był handel skór. Kompanii należy się słusznie wynagrodzenie za wszelaką stratę, lecz natomiast trzeba zakładać osady od zachodniego brzegu morza, aż do Rocky Mountains i Spokojnego Oceanu, przez co europejska cywilizacya i wpływ angielski na lądzie amerykańskim szerokie zyskałby pole. P. Gladstone uznaje ważność wniosków p. Roebucka, korzyści projektu kolonizacyjnego i po większéj części słuszność legalnych argumentów lorda Bury, lecz wnosi, aby prawa Kompanii ściśle były zbadane, aby jéj ofiarowaném było wynagrodzenie jak tego wymagają prawa, aby w ogóle postępowano sobie z nią według słuszności i przeprowadzenie pozostawiono rządowi. P. Labouchère robi uwagę, że teraz już porozumiećby się należało, co się stać ma z owemi ogromnemi przestrzeniami należącemi do Kompanii które się kolonizować nie dadzą. Zgadza on się z wnioskiem, p. Gladstona, iż urządzenie ważnéj téj okoliczności rządowi przynależy, protestuje jednak przeciwko temu, aby otwierać owe przestrzenie wszelkim przybylcom bez różnicy, zanim środki utrzymania porządku przedsięwzięte zostaną. Minister kolonii sir Eduard Bulwer Lytton wskazuje przeszkody, jakie się z stanowiska legalnego szybkiemu przeistoczeniu stósunków w Indyach nasuwają. Uwzględnić należy mówi on, dwojakie prawo Kompanii. Co się tyczy ważności ich praw posiadania, każe je rząd w ciągu feryj parlamentarnych prawnikom koronnym gruntownie zbadać, w celu przedłożenia parlamentowi wypadku ich badeń z początkiem przyszłych posiedzeń. Co się zaś tyczy udzielonych Kompanii przywilejów do wyłącznego handlu, rząd teraz już doszedł do postanowienia nieodmieniać przywilejów tych kończących się w przyszłym roku. Następnie cofa p. Roebuck swoje rezolucye, aby idąc za zdaniem najznakomitszych mowców, inicyatywę rządowi zostawić.

P. Crawford wnosi adres do królowéj, aby wyznaczyć raczyła komisyę dla zbadania praw do wynagrodzenia owych poddanych angielskich, których własność w ciągu ostatniéj wojny w zatoce botnickiéj, przez angielskie okręty wojenne zniszczoną została. Niechodzi tu tylko o interesa poddanych angielskich, ale o dobrą sławę Anglii, jako mocarstwa prowadzącego wojnę. Były wypadki, że zapasy drzewa budowlanego nie należącego do rubryki materyałów wojennych, swawolnie niszczone zostastały. Wszelkie przedstawienia właścicieli były nadaremne, a admirał Plumridge zasługuje przed innymi na zarzut bezpożytecznego barbarzyństwa i dzikiego szału zniszczenia. Wniosek ten popiera pan Adams, który Vattela i inne powagi przytacza chcąc dowieść, że w kraju nieprzyjacielskim znajdujące się posiadłości neutralnych, jak również każda własność należąca do prywatnych, przez wojska prowadzące wojnę naruszaną być nie powinna. Minister marynarki sir John Packington ubolewa że zmuszony jest wystąpić przeciwko wnioskowi. Admiralicya i ministeryum spraw wewnętrznych odrzuciły właśnie żądania owych kupców, ponieważ zniszczone te zapasy były przemytnictwem wojennem. Jxon Vattela i inne powagi przytoczyć może, że smoła i budulec w kraju nieprzyjacielskim, objęte są w rubryce artykułów przemytnictwa. Dowiedzionem jest że w Uleaborg 12 łodzi kanonierskich z podobnego drzewa, jakie później zniszczone było, zbudowanych zostało, a admirał Plumridge angielskich posiadaczów tych zapasów zawiadomił wyraźnie, że zmuszonym będzie je zniszczyć. Wtedy admirałowi najmniejszego niedostarczono dowodu, aby owe zapasy były rzeczywiście własnością angielską. P. Gibson nie chce twierdzić, aby żądanie wynagrodzenia było na prawie opartem, niemniej jednak powinno ono być przez rząd uwzględnione dla samej słuszności. *Sir Charles Napier nie chce wchodzić w kwestyę wynagrodzenia, lecz tyle musi wyjaśnić*, że admirał Plumridge przed sąd wojenny byłby stawionym; gdyby owych zapasów nie zniszczył, otrzymawszy od posła angielskiego w Stockholmie zawiadomienie, że 12 łodzi kanonierskich w Uleaborg widocznie z podobnego materyału zbudowanych zostało. Jeżeli przeto i budulce nie są przemytnictwem, oskarżyć by można również admirała Dundasa, że ogniste kule do Sweaborga rzucać kazał. Admirał Plumridge uczynił co mu powinność nakazywała, i niesłuszną jest rzeczą, okoliczność tę po czteroletniéj przerwie, na parlament wnosić. Solicitor jeneralny przemawia w imieniu rządu również przeciwko wnioskowi, najprzód ponieważ zniszczone zapasy niewątpliwie były przemytnictwem wojennem, a powtóre, ponieważ poszkodowani tak późno z żądaniami wynagrodzenia wystąpili, iż nader trudną byłoby rzeczą, prawdziwą istotę rzeczy zbadać. Wniosck Crawforda odrzucony zostaje 105 głosami przeciwko 65.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

* **Kraków** 26 lipca. W dniu 1 sierpnia, galicyjskie towarzystwo kolei żelaznych obejmuje w zarząd własny nadane mu cesarską koncesyę z d. 7 kwietnia r. b. drogę żelazną z Krakowa do Dembicy wraz z ubocznemi kolejami do Wieliczki i Niepołomic, które dotąd pod zarządem c. k. Dyrekcyi rządowéj zostają. Dotychczas istniejący porządek jazdy ma być tymczasowo nadal zachowany i pociągi o tych samych godzinach co dawniej odchodzić będą. Lecz taryfa opłat do przewożenia osób i rzeczy ułożona według warunków koncesyi i zatwierdzona przez ministerstwo handlu, oraz przepisy co do zabezpieczenia i odpowiedzialnosci za przesyłki, wchodzą w wykonanie zaraz z dnia 1 sierpnia.

— W Dobrosinie, w obwodzie Żółkiewskim, znaleziono w studni znajdującéj się w pobliżu karczmy, trupa, przykrytego chróstem, na którym pokazały się ślady gwałtownéj śmierci. Jest podejrzenie, że popełniony został rabunek połączony z morderstwem, gdyż poznano w zabitym młodego studenta, którego na dniu 9 b. m. widzieli ludzie w Piłach. Śledztwo sądowe jest już w toku.

— Pociąg między Birmingham i Wolverhampton w Anglii narażony został w tych dniach na wielkie niebezpieczeństwo. Wyruszywszy z pierwszéj z owych stacyj wśród burzy gradowéj, wyprzedził wprawdzie jéj pęd w ciągu 20 minut, lecz w chwili gdy zdążał do Deepfields burza dognała pociąg i piorun weń uderzył. Huk ztąd wynikły był tak gwałtowny, iż wydawał się jakby echo ognia działowego. Błysk i grzmot były prawie równoczesne. Błękitny płomień ogarnął mechanika i palacza który uczuł silne uderzenie w tył głowy i przytomność na chwilę postradał. Płyn elektryczny przebiegł wzdłuż cały pociąg. Nikt z podróżnych nieutracił jednak życia.

— Z wykazów podanych, ujechano na wszystkich austryackich kolejach żelaznych w 1857 roku 78 milionów mil; przyczém okazuje się, że na 39 milionów mil przypada jeden zabity a na 26 milionów mil jeden ranny podróżny. W ogóle zginęło w 1857 roku 51 podróżnych, z tych 8 z własnéj winy; 50 odniosło rany, między niemi 17 z własnéj winy. W porównaniu z innemi państwami jest ten stosunek bardzo pomyślny.

— *Kuryer warszawski* donosi, iż 22go t. m. w ogrodzie Szwajcarskiéj Doliny, podczas przyrządzania fajerwerków przez trudniących się puszczaniem tychże Zulickiego i Mieszkowskiego, zapalił się, zapewne od gwałtownego upału, kwas siarczany, a następnie fajerwerki złożone w tém miejscu, skutkiem czego zgorzała cała altana; za przybyciem 3éj części straży ogniowéj, ogień został ugaszonym, poparzonych zaś Zulickiego i Mieszkowskiego, na kuracyę do szpitala Dzieciątka Jezus odesłano.

# Przegląd polityczny.

### *Depesze telegraficzne.*

Paryż 24 lipca. Według dzisiejszego *Pays*, wojska cesarza marokańskiego doznały klęski w bitwie z powstańcami, a cesarz powrócił do Fezu.

Londyn 23go lipca. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu Iżby niższéj oświadczył daléj lord Fitzgerald, iż parowiec „Cyklops“ stoi zupełnie uzbrojony przed Dżeddah i ma żądać natychmiastowego ukarania winnych, a w razie odmowy, rozpocząć bombardowanie miasta.

Londyn 24 lipca. Na wczorajszem posiedzen u nocnem Izby niższéj, oświadczył lord Stanley, iż w ciągu ubiegłego półrocza posłano 17,000 świeżych wojsk do Indyj, i że rząd czyni przygotowania by w ciągu zimy zadać stanowczy cios powstaniu. Na interpelacyę lordów Fortescue i Palmerstona odpowiedział Fitzgerald i d'Israeli, iż Anglia nie poświęciła względem Ameryki żadnych praw, przeciwnie Ameryka oczekuje przedstawień Anglii co do obrania środków przeciwko handlowi niewolników. Rząd nie może jeszcze udzielić wiadomości o tych przedstawieniach, spodziewa się jednak pomyślnego załatwienia sprawy.

Turyn 23 lipca. Miejscowe dzienniki donoszą o pewnem ułatwieniu pasportowem przy wjeździe do Francyi, a mianowicie iż pasporta wjeżdżających do Francyi koleją żelazną z Culoz do Bellegarde nie potrzebują mieć wizy konsulatów francuskich.

---

Konferencye odbywające się w Paryżu, mają być na krótki czas zawieszone z powodu uroczystości w Cherbourgu na które wszyscy członkowie konferencyi zaproszeni zostali i będą do tego portu Cesarzowi Napoleonowi towarzyszyć. Różne i sprzeczne wieści o obradach na 12em posiedzeniu konferencyi, odbytem 22 tm. to głoszące, że na posiedzeniu tem usunięto wiele przeszkód w porozumieniu się co do organizacyi Księstw Naddunajskich, to mówiące o powstaniu nowych trudności, — nie mają w sobie nic pewnego; wiemy jedynie, iż na téj sesyi nie zakończono jeszcze bynajmniéj téj ważnéj sprawy. Artykuł *Constitutionnela*, w którym mówiąc przeciw obwarowywaniu Antwerpii, woła: „wojna i zdobycie nie są dzisiaj na czasie“, zrobił znaczne wrażenie. *Salut Public* donosi, iż w St. Etienne aresztowano 20 kilka osób, a wieści dodają, iż z powodu odkrycia fabryki granatów „à la Orsini.“

Z Petersburga donoszą, iż teraz po powrocie Cesarza z Archangelu rozpoczną się wielkie manewra obu korpusów gwardyi na polach pod Krasnem Siołem. Po ukończeniu tych ćwiczeń wojskowych, Cesarz uda się do Warszawy, gdzie ma przybyć 26go sierpnia. Co się tycze sprawy włościańskiéj, szlachta z 40 gubernij zażąda dotychczas zniesienia poddaństwa, a prace w niektórych komitetach, szczególniéj w litewskich, petersburgskim i moskiewskim postąpiły znacznie.

Według doniesień z Aleksandryi z Egiptu z 18go t. m. zgromadzono tam 8000 żołnierzy i przedsięwzięto środki ostrożności aby przeszkodzić jakiemukolwiek wybuchowi fanatyzmu muzułmańskiego, który na całym Wschodzie w coraz większe wpada rozjątrzenie. Wice-król egipski wyjechał przez Kairo do Suez a p. Lesseps przedsiębiorca kanału suezkiego, do Carogrodu.

Otrzymujemy z Londynu i z Tryestu uzupełnienie treści świeżych doniesień z Chin, podanych w ostatnim numerze a mówiących o opanowaniu przez floty francuskie i angielskie ujść rzeki Peiho. Przy wzięciu warowni broniących tego ujścia, Francuzi stracić mieli 4ch oficerów a 3 żołnierzy, Anglicy 1 oficera i 4 żołnierzy. Kilku mandarynów obecnych w twierdzach zadało sobie śmierć własnemi rękami. D. 22go maja posunęły się obie flotylle w górę rzeki Peiho aż do Tientsing. W południowych Chinach pod Kantonem rozpoczęli także Anglicy i Francuzi działania wojenne, a mianowicie w d. 2go czerwca jenerał Stranbensee uderzył na tłumy Chińczyków obozujące na wzgórzach blisko miasta i zmusił je do odwrotn. Poseł amerykański udał się z zatoki Pehelli do Japonii.

Świeże wiadomości z Nowego Jorku przywiezione do Londynu 23go lipca parowcem „City of Baltimore“, sięgają do 10go t. m. Według nich spór o nałożenie pożyczki prymusowéj przez rząd meksykański na kupców obconarodowych w Meksyku będących, nie ukończył się jeszcze, posłowie francuski i angielski radzili kupcom pod ich opieką będącym, ażeby zaprotestowawszy, poddali się pożyczce. Lecz poseł Stanów Zjednoczonych zażądał paszportów. Trzęsienie ziemi w Meksyku wielkie porobiło szkody, a przy waleniu się domów zginęło 50 ludzi.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

**Kraków** 26 lipca.

| | | żądają | płacą |
|---|---|---|---|
| Banknoty polskie za 100 złr. | | 438 | 435 |
| Ruble obrączkowe agio | | 6½ | 5½ |
| Talary pruskie za 150 złr. | | 97¾ | 97¼ |
| Cwancygiery | złr. | 105½ | 104½ |
| Półimperyały rosyjskie | złr. | 8 20 | 8 12 |
| Napoleondory 20 fr. | „ | 8 14 | 8 6 |
| Dukaty holend. ważne | „ | 4 48 | 4 43 |
| „ austryackie | „ | 4 50 | 4 44 |
| Listy zastawne galicyjskie z kuponami | „ | 80¾ | 80⅙ |
| Obligacye indemn. z kupon. | „ | 84 | 83½ |
| Pożyczka narodowa z r. 1854 | „ | 83½ | 82¾ |
| Listy zastawne polskie z kuponami | złp. | 98⅓ | 97⅚ |

**Wiedeń** 26 lipca (telegraf.)

| | |
|---|---|
| Augsburg | 105¼ |
| Hamburg | 77⅛ |
| Londyn | 10 13 |
| Paryż | 123 |
| Agio od złota | 7⅛ |
| 5% Metaliki | 82 13/16 |
| 4½% „ | — |
| 4% „ | — |
| 3% „ | — |
| Losy z r. 1834 | — |
| „ „ 1839 | 133¾ |
| „ „ 1854 | — |
| Pożyczka narodowa 5% | 83⅝ |
| Obligacye indemniz. galic. | 83⅝ |
| Akcye Bankowe | 970½ |
| „ kredytu ruchomego | 238¾ |
| „ kolei francusko-austryackich | 158¼ |
| „ kolei północnéj | 1651¼ |

**Lwów** 23 lipca.

| | | |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 4 47 | 4 44 |
| „ austryacki | 4 50 | 4 47 |
| Półimperyał rosyjski | 8 18 | 8 13 |
| Rubel rosyjski | 1 36 | 1 35 |
| Talar pruski | 1 33 | 1 32 |
| Pięciozłotówka polska | 1 11 | 1 10 |
| Listy zastawne galic. bez kupon. | 80 40 | 80 15 |
| Oblig. indemn. galic. bez kupon. | 83 15 | 82 48 |
| Pożyczka narodowa bez kupon. | 83 40 | 83 — |

**Warszawa** 22 lipca.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Półimperyały | rubli | — — | 5 42 |
| Obligi skarbowe | „ | 92 26 | — — |
| kupon | | — | 1 24 4/9 |
| Listy zastawne III okresu | rubli | 14 77½ | — — |
| kupon | | — | — 5 |

**Wrocław** 23 lipca.

| | | |
|---|---|---|
| Banknoty austryackie | 97¾ | — |
| Polskie bilety bankowe | 90 | — |
| „ listy zastawne | 88¼ | — |
| Poznańskie listy zastawne 4% | 99¼ | — |
| „ „ „ 3½% | — | 87 |
| Oblig. kolei krak.-szląsk. | — | 79¾ |

## Wiadomości handlowe i przemysłowe

**Wiedeń** 21 lipca. Po wielkiem ożywieniu interesów w rzepaku, nastała w tym artykule pewna obojętność: mimo, iż niepomyślne wieści o tegorocznem żniwie sprawdziły się najzupełniéj. O lichéj jakości rzepakowego nasienia nowego zbioru świadczą też wystawione na okaz w targu drobne partye świeżego towaru; *acskolwiek się i lepsze gatunki trafiają.* Wobec tedy nie jednakiéj dorodności nasienia są i ceny rzepaku wielce różne, a mianowicie płacą zań z odstawą do Wiednia 14 złr. 30 kr. do 16 złr. za kübel (korzec). Stary rzepak, ile będący w lepszym gatunku, ma więcéj pokupu i jest stosunkowo popłatniejszy. Kilka tysięcy mierzyc tego ostatniego zakupiono po złr. 15 za kübel (korzec) z odstawą do Jaworyau (Raab) w Węgrzech.

**Wrocław** 23 lipca. Usposobienie dzisiejszego targu było lepsze. Odezwała się wielka chęć do kupna zboża, lubo dotąd bez wpływu na ceny. Co do rzepaku cicho; ceny pochyliły się nieco. Znaczymy rzepik jary 115—120—126 srgr. (1 sr. gr. równa się 3 kr.); rzepak zimowy 120—125—131 srgr. za szefel pruski (przeszło 14 garncy). Koniczyna nie poszukiwana w téj chwili. Znaczymy ceny czerwonéj 16—16½—17; białéj 22—23—24 tal. (po 1 złr. 30 kr. m. k.) za centnar pruski (83½ funta wiedeńskiego).

**Berlin** 21 lipca. Z wiadomości nadeszłych z zagranicznych targów, obiecują doniesienia z Bremen najwięcéj. Wedle tych doniesień ożywiły się w Bremen interesa co do żyta znacznie, snadź skutkiem pokupu na żyto dla bliższych i dalszych okolic tego miasta. Lepsze usposobienie targowicy berlińskiéj pod względem żyta możem, zdaje się, pomyślnemu wpływowi owych doniesień o stanie bremeńskiego targu przypisać.

**POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNÉJ.**

*Odchodzą z Krakowa:*

*do Dębicy:* g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.
*do Wieliczki:* g. 6 m. 30 rano — g. 9 m. 30 wieczorem.
*do Wiednia:* g. 6 m. 10 rano — g. 3 m. 25 po połudn.
*do Wrocławia i Warszawy:* g. 8 m. 30 rano.

*Przychodzą do Krakowa:*

*z Dębicy:* g. 5 m. 20 rano — g. 2 m. 35 po południu.
*z Wieliczki:* g. 10 m. 46 rano — g. 7. m. — wieczorem.
*z Wiednia:* g. 11 m. 25 połud. — g. 8 m. 15 wieczorem.
*z Wrocławia i Warszawy:* g. 11 m. 25 przed południem

*Z Dębicy do Krakowa:*

*odchodzą:* g. 11 m. 15 przed połud. — g. 2 w nocy
*przychodzą:* g. 3 m. 37 po połud. — g. 12 m. 35 w nocy.

## Przyjechali od 24 do 26 lipca.

HOTEL POLLERA. Pinkas Wincenty urzędnik z Witkowic. Gimbzel R. kupiec, Tamorek M. kupiec, Figer Antoni kupiec z Opawy. Kuhfahl Adolf kupiec, Köb Kajetan dyrektor kolei z Wiednia. Korecki Hilary budowniczy, Chrzanowski Zdzisław z Warszawy. Gozdowski Beno komisarz z Tarnowa. Raczyński Aleksander malarz z Paryża. Fiber C. z Białéj. Czechowska Teofila obyw. z córką z Polski. Bertolino Aleksander jubiler, Zakutyński Feliks właśc. dóbr z żoną ze Lwowa. Biestrzykowski Stanisław obywat. z Grefenbergu Stromfeld Wilhelm obyw., Kirstaedter Teodor budowniczy z Wrocławia. Atlas Filip obyw. z Karlsbadu. Hallauer Władysław naczelnik powiatu z Łancuta. Zwitlinger Wojciech z Marienbadu. Frack W. technik, Zernik A., Goldstein M., Goldstein Józef, Maisan Juliusz kupcy z Prus.

*Wyjechali:* Brodzki Henryk wła. dóbr, Marchwińska Wiktorya wł. dóbr, Nowakowski Henryk wł. dóbr do Prus. Pawlikowski Mieczysław wł. dóbr do Szczawnicy. Nitribitt H. aptekarz, Tallian Ludwik wł. dóbr, Kirstaedter Teodor do Wiednia. Kellner Henryk kupiec, Arnim August oficer, Obertyński Leopold wł. dóbr do Wrocławia Lehmann Franciszek kupiec do Bochni. Hr. Starzeńska Izabela wł. dóbr, Chrzanowski Zdzisław obyw, do Galicyi. Gozdowska Wilhelmina, Zwitlinger Wojciech do Lwowa. Schmidt Teodor oficer do Pragi. Schnirch Ignacy kupiec do Lipska. Neumann Oskar kupiec, Maisan Juliusz kupiec do Mysłowic. Sobańska Melania obyw., Broniewska Klementyna obyw. do Karlsbadu. Lex Antoni inżynier do Weisskirchen. Pinkas Wincenty urzędnik do Witkowic. Biestrzykowski Stanisław ob. na Podole. Stromfeld Wilhelm obyw. do Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI. Ryszard Teleszewski z Rosyi. Józef Kretschmer doktor medycyny z Wiednia. Adelina Kamińska obyw. ze Lwowa. J. Dudrewicz obyw. z Grybowa. Józef Rozborski z Piwody.

HOTEL ROSYJSKI. Franciszek hr. Wodzicki właśc. dóbr ze synem, Marya Delaveau wł. dóbr ze synami, Jan Zdanowski wł. dóbr z żoną z Polski. Teresa Brotschiner wł. dóbr z córką ze Lwowa. Julia Krusenstern jenerałowa, Aleksander Krusenstern obyw., Szczepan Krusenstern obyw., Aleksander Bachmann obyw. z Rosyi. Aleksander Zaleski wł. dóbr z Prus. Adam Christek wł. dóbr z Witkówki. Maciéj Schaefer notaryusz z Bielska. Baron Uslar-Gleichen porucznik z Tarnowa. Rudolf Koralewski doktor medycyny z Brzostka. Elżbieta Mondenheim pułkownikowa z Wiednia. Franciszka Stieber obyw. z Pesztu. Teresa Blumenthal z Warszawy. Hipolit Comps kupiec, Konstanty Simonin kupiec z Francyi. Władysław Siemoński wł. dóbr z Barwałdu.

*Wyjechali:* Adam hr. Potocki major do Lwowa. Józef Wicherek naczelnik do Limanowy. Franciszek Steyer naczelnik do Wiśnicza. Józef Jabłonowski wł. dóbr do Wiednia. Izydor Brauchbar do Rzeszowa. Franciszka Stieber obyw. do Niedar. Aleksander Zaleski wła. dóbr do Rosyi. Julia Krusenstern jenerałowa, Szczepan Krusenstern obyw., Aleksander Krusenstern obyw., Aleksander Bachmann obyw. do Prus.

HOTEL SASKI. Marceli Jackowski wł. dóbr z Warszawy. Henryk Lipski wł. dóbr, Gabriel Lipski obyw., Seweryn Gieszkowski obyw., Tomasz Strzyżowski właśc. dóbr, Łukasz Dąmbski obyw. z Polski. Leokadya Kręcińska obyw., Matylda Kawecka obyw. z Kielc. Karol Hes z familią z Wadowic Jan Bogorya Pleszowski właś. dóbr z familią z Przybradza. Aniela Niemojewska wła. dóbr z familią z Zakopany. Roant Popiel, Emanuel Trenka obyw. z Węgier. Franciszek Tichy naczelnik powiatu z Brzeska. Edward Miłkowski właśc. dóbr z Gorlic. Franciszek Kosicki urzędnik ze siostrą z Gracu Władysław Olearski wł. dóbr z Galicyi.

*Wyjechali:* Ferdynand Stojowski wł. dóbr, Ludwik Katerla wł. dóbr, Konrad Różański obyw., Aniela Niemojewska wł. dóbr z familią, Sabina Milieska obyw. ze synem, Ignacy Macherzyński obyw., Malwina Męcińska obyw., Alina Ogonowska obyw. do Polski. Władysław Olearski wł. dóbr, Jan Nitribith, Emanuel Schirmer naczelnik do Galicyi. Nikodem Nartowski profesor do Wiednia. Franciszek Tichy urzędnik do Żywca. Emanuel Trenk, Roant Popiel do Węgier. Józef Sosnowski wł. dóbr do Londynu. Marceli Jackowski wła. dóbr do Marsylii.

HOTEL POLSKI. Goldenhof Karol profesor, Osberger Franciszek inżynier, ksiądz Misiągiewicz Marceli z Wiednia. Jadowski W. obyw. z Pogorzycy. Lewkowicz Ignacy obyw. Slama S. obyw., Ulrich Antoni urzędnik, Suski Wincenty urzędnik z Pragi. Sokolnicki Julian urzędnik z familią z Granicy. Dąbrowski Józef nadleśny z Przeworska. Niedzielski Adam pocztmistrz z Oświęcima.

*Wyjechali:* Gross Franciszek właś. dóbr do Krzyworzeki. Simchen kupiec, Renner aptekarz, Radwijski kupiec, Ulbrich proboszcz, Decken Maurycy, Speth proboszcz do Mysłowic. Odrobiński Karol aptekarz do Granicy. Niedzielski Adam do Opawy.

## Treść Obwieszczeń urzędowych w Nrze 165 *Krakauer Zeitung*.

Zawezwania. C. k. sąd powiatowy w Mielcu spadkobierców zmarłego w dniu 18 stycznia r. b. w Baranowie dozorcy straży finansowéj Antoniego Laski.

Licytacye. W dniu 30 sierpnia w Niepołomicach wydzierżawienie propinacyi piwnéj i gorzałczanéj wraz z gruntem i łąkami (cena wyw. 13,465 w walucie austryackiéj).

# URZĘDOWE.

(649) **Obwieszczenie.** (2-3)

[N. 81.] Wskutek na to otrzymanego rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministeryum handlu do L. 2358 H. M. z dnia 20 b. m. podaje się niniejszém do powszechnéj wiadomości, że objęcie zarządu c. k. wschodniéj kolei rządowéj przez koncesyonaryuszów nastąpi na dniu 1 sierpnia r. b.

Na tym dniu przechodzi rzeczona koléj rządowa od pruskiéj granicy przy Słupnie do Krakowa i koléj poboczna ze Szczakowy aż do rosyjsko-polskiéj granicy, oraz oddział kolei z Trzebini do Oświęcima, pod własny zarząd i własną administracyę c. k. najw. uprzywilejowanego towarzystwa akcyjnego kolei północnéj Cesarza Ferdynanda; przestrzeń zaś z Krakowa do Dębicy ze skrzydłem kolei do Wieliczki i Niepołomic pod własny zarząd i własną administracyę c. k. najw. uprzywilejowanego towarzystwa kolei Karola Ludwika.

Istniejący dotąd na kolei wschodniéj rządowéj porządek jazdy pozostaje na jakiś czas niezmienny.

Względem postanowień tyczących się taryfy i pociągów na koncesyonowanych przestrzeniach kolei nastąpią od każdego z wyż wzmiankowanych towarzystw osobne obwieszczenia.

C. k. Dyrekcya zarządu wschodniéj kolei rząd.
Kraków 21go lipca 1858.

N. 861. **Obwieszczenie** (644-2-3)
**tyczące się wydzierżawienia propinacyi w państwie Niepołomickim.**

Państwo rządowych dóbr Niepołomic czyni niniejszém wiadomo, iż do wydzierżawienia prawa wyrobu i wyszynku wódki i piwa w całém państwie Niepołomickiém składającém się z 29 gmin, 22,529 dusz ludności w sobie zawierających, na czas trzyletni od 1go listopada 1858 aż do ostatniego października 1861 odbędzie się w Niepołomicach w urzędzie ekonomicznym dnia 30 sierpnia 1858 publiczna licytacya.

Do téj dzierżawy należą: istniejące domy zajezdne i szynkownie, tudzież grunta tak zwane karczemne, w ogóle 120 morgów 684 kwadr. sążni roli, i 38 morgów 1187 kwadrat. sążni łąk w całém państwie, jako też browar w miejscu targowém w Niepołomicach.

Kwota fiskalna wynosi za wszystkie te objekta dzierżawne 13,465 złr. 20 kr. w nowéj austryackiéj monecie.

Za niepołomicki browar i za wyszynk piwa w całém państwie, (jeśliby takowy osobno był wydzierżawiony) 2629 złr. 20 kr. w nowéj austryackiéj monecie.

Istotne punkta dzierżawne są następujące:

a) Do dzierżawy każdy dopuszczonym będzie, który do tejże przez ustawy krajowe usposobiony jest; wyjęci od tejże dzierżawy są: dłużnicy skarbowi, znani niemajętni, potém ci, którzy dla zbrodni ze zysku pochodzącéj do odpowiedzialności byli pociągnięci, i albo osądzeni, albo tylko dla braku dostatecznych dowodów, od dalszego sądowego badania uwolnieni zostali, nakoniec małoletni i ogólnie wszyscy ci, którzy podług ustaw istniejących, żaden kontrakt ważnie zawrzeć nie mogą.

b) Chcący nabyć tę dzierżawę ma do rąk komissyi licytacyjnéj, dziesiątą część fiskalnéj kwoty jako vadium złożyć.

c) Dzierżawca jest obowiązany złożyć kaucyę w trzeciéj części czynszu rocznego dzierżawnego, jeśli takową kaucyę w gotowych pieniądzach, albo w listach zastawnych Instytutu kredytowego Stanów galicyjskich, albo w obligacyach rządowéj pożyczki z r. 1854 złożyć chce, jeżliby zaś tę kaucyę przez hipotekę uiścić chciał, to ma takowa w połowie czynszu wymienionego być złożona. Kaucya w listach zastawnych lub w wymienionych obligacyach złożona, przyjmuje się tylko podług kursu w czasie złożenia tych papierów istniejącego.

Nabywca wspomnionéj dzierżawy, ma zatém przed zakończeniem protokółu licytacyjnego deklarować się, na jaki sposób kaucyę złożyć chce.

d) Jeżli dwóch lub więcéj w towarzystwie obejmą dzierżawę, to ręczą za ścisłe spełnienie kontraktowych obowiązków, wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

e) Jeżli kto nie dla siebie, tylko dla drugiego licytować chce, to musi się szczególném na tę dzierżawę opiewającém, sądownie stwierdzoném pełnomocnictwem swego mocodawcy przed komissyą licytacyjną wykazać, i tejże pełnomocnictwo złożyć.

f) Po formalnie ukończonéj licytacyi, nie będą późniejsze oferty uwzględniane.

g) Przyjmują się także pisemne oferty, jednakże takowym musi wymienione vadium w gotówce, albo urzędowy kwit na złożone vadium w kasie rządowéj, być przyłączony, jakoteż w takowych czynsz roczny nietylko cyfrą, ale też i literami wyraźnie wypisany, i w tychże nie może nic takiego znajdywać się, coby z warunkami dzierżawnemi przez komissyą ustanowionemi, nie zgadzało się, i owszem w tych ofertach musi wyraźnie deklaracya być wypisana: że oferent warunki dzierżawne dobrze zna, i że się takowym bezwzględnie poddaje. Nakoniec musi w tychże, godność lub zatrudnienie, miejsce stałego pobytu i zupełny własnoręczny podpis oferenta znajdować się. Jeśliby zaś oferent sam pisać nie umiał, to musi jego oferta także przez dwóch świadków piśmiennych, z których jeden w téjże, jako podpisujący oferenta wyrazić się ma, być podpisaną.

Te oferty mogą być na dniu licytacyi, przed zaczęciem lub w ciągu ustnéj licytacyi, aż do ukończenia takowéj, podane. Przed terminem licytacyjnym mają się pisemne oferty do c. k. Finansowéj Dyrekcyi krajowéj w Krakowie, zaś na dniu licytacyjnym, tylko komissyi licytacyjnéj w Niepołomicach podać.

Bliższe warunki dzierżawne będą przy licytacyi ogłoszone, i takowe mogą także pierwéj w Niepołomicach w urzędzie kameralnym ekonomicznym być przejrzane.

Niepołomice dnia 20 lipca 1858.



**Ces. kr. uprzyw. KOLEJ GALICYJSKA**



**KAROLA LUDWIKA.**

**Obwieszczenie.**

C. k. uprz. koléj galicyjska Karola Ludwika obejmując nadane jéj dokumentem Najwyższéj koncessyi z d. 7 kwietnia r. b. przestrzenie kolei żelaznéj z Krakowa do Dembicy wraz z ubocznemi kolejami do Wieliczki i Niepołomic z dniem 1 sierpnia 1858 r. w własny zarząd, podaje do publicznéj wiadomości, że dotąd istniejący porządek jazdy tymczasowo zachowany będzie, zaś wedle postanowień dokumentu najwyższéj koncessyi ułożona, i przez Wysokie Ministerstwo handlu zatwierdzona taryfa opłat od osób i towarów, jakoteż postanowienia względem gwarancyi i assekuracyi za przesyłki, już z dniem 1 sierpnia r. b. w mo; wchodzą.

Wiedeń dnia 15 lipca 1858.

**Od c. k. uprz. kolei galicyjskiéj Karola Ludwika.** (648-3)

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

| Dnia | godzina | wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum | stan ciep. podług Reaumura | wilgotn. powietrza względna | kierunek i natężenie wiatru | stan nieba | zjawiska szczególne | zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 24 | 2 | 328‴ 51 | +19 4 | 62 | połud.wsch. słaby | pochmurno | | 13°5 | 21° 8 |
| | 10 | 328 63 | 14 8 | 83 | północny „ | pogoda z chmurami | | | |
| 25 | 6 | 326 71 | 13 0 | 87 | „ „ | pogoda | | | |
| | 2 | 326 33 | +18 4 | 63 | zachodni „ | pogoda z chmurami | | | |
| | 10 | 326 37 | 17 4 | 70 | „ „ | pochmurno | | | |
| 26 | 6 | 327 78 | 14 0 | 74 | północny „ | pogoda | | −11°8 | 23° 2 |

*W Drukarni CZASU.*

*Za Rządzcę drukarni, Stanisław Gralichowski*